

## KRÓLOWANIE Z WYSOKOŚCI KRZYŻA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 23, 35-43)

<sup>35</sup> Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem». <sup>36</sup> Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, <sup>37</sup> mówiąc: «Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie». <sup>38</sup> Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski».

<sup>39</sup> Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czyż ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». <sup>40</sup> Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? <sup>41</sup> My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». <sup>42</sup> I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». <sup>43</sup> Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju».

### PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy w swoim życiu traktuję Jezusa jako Króla?
2. Co robię, aby wspólnie z Jezusem zapraszać swych bliźnich do królestwa Bożego?
3. Jakimi konkretnymi czynami (działaniami) potwierdzam, że moim Królem jest Jezus?

### KOMENTARZ

***Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem» (Łk 23, 35)***

Osoba Jezusa z Nazaretu wisząca na krzyżu jest przedmiotem pogardliwej reakcji ze strony ludu i przywódców. Lud zachowuje się w sposób bierny. Jego rola ogranicza się do pasywnego obserwatora stojącego i wpatrującego się w konanie Jezusa. Przywódcy szydzą sobie z Jezusa, podkreślając motyw zbawczej mocy Jezusa, który w upokorzeniu i niemocy wisi na krzyżu. Nie kierują oni swojego szyderstwa bezpośrednio do Jezusa, lecz mówią o tym między sobą tak, aby Jezus to słyszał i został upokorzony. Drwiący warunek stawiany przez przywódców – *innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem* – przypomina słowa diabła wypowiedziane w kontekście kuszenia Jezusa na pustyni: *Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem* (Łk 4, 3); *Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół!* (Łk 4, 9).

Słowa przywódców podkreślają niemoc i porażkę Jezusa. Są oni pełni pychy i nie wierzą w zbawczą moc Jezusa. Mesjasz i Boży Wybrańiec konający na krzyżu jest zaprzeczeniem ich wierzeń i oczekiwań. W osobie Jezusa dostrzegają tylko bezradnego skazańca, który nie może pomóc nawet samemu sobie. Nie dotarli do ich świadomości słowa Jezusa, który nauczał o mocy obumierania: *Jeśli bowiem ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity* (J 12, 24). W scenie wyszydzenia Jezusa na krzyżu znajdują swe wypełnienie słowa Psalmu 22, 7-9:

*Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony przez lud.  
Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową:  
„Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje”.*

***Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie» (Łk 23, 36-37)***

Jezus spotyka się także z szyderstwem ze strony żołnierzy, którzy podając mu ocet z drwiną podkreślają Jego niemoc i bezradność jako rzekomego króla żydowskiego. W odróżnieniu od przywódców zwracają się oni do Jezusa w sposób bezpośredni: *Jeśli Ty jesteś królem żydowskim, wybaw sam siebie*. Scena ta znajduje swoją zapowiedź w słowach Psalmu 69, 20-22:

*Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i mą niesławę;  
wszyscy, co mnie dręczą, są przed Tobą.  
Hańba złamała moje serce i sił mi zabrakło,  
na współczującego czekałem, ale go nie było,  
i na pocieszających, lecz ich nie znalazłem.  
Dali mi jako pokarm truciznę,  
a gdy byłem spragniony, poili mnie octem.*

Żołnierze ulegają pokusie odrzucenia Jezusa jako króla. W wiszącym na krzyżu Jezusie widzą politycznego bankruta. Jego nauka o Bożym królestwie zostaje przez nich wyszydzona i odrzucona. Krzyż Jezus jawi się im jako oznaka porażki i słabości. Nie dociera do nich prawda, że „moc w słabości się doskonali” (2 Kor 12, 9) i że w krzyżu zawarta jest moc i mądrość Boża.

***Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski» (Łk 23, 38)***

Osoba skazana niosła tabliczkę z napisem swojej winy na miejsce egzekucji, aby wszyscy świadkowie widzieli jaki był motyw skazania. Tabliczka ta zwykle była zawieszana nad głową skazańca. Napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim oznajmia wszystkim mieszkańcom, że Jezus jest Królem Żydów. Jako ukrzyżowany panuje w całej swej miłości „aż do końca” nad całym stworzeniem: *Gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie* (J 12, 32). Jezus w ten sposób panuje jako Król z miłości ofiarowujący siebie za grzechy całego świata. Przez krzyż, śmierć i zmartwychwstanie Jezus dokonuje misterium zbawienia ludzkości pogrążonej w ciemnościach.

***Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas» (Łk 23, 39)***

Jezus zostaje ukrzyżowany razem z dwoma złoczyńcami. W tym fakcie dostrzegano wypełnienie się słów proroka Izajasza: *Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możliwych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami* (Iz 53, 12).

Jeden z ukrzyżowanych złoczyńców, podobnie jak wcześniej władcy i żołnierze, z ironią odnosi się do Jezusa, podobnie jak wcześniej czynili to przywódcy ludu i żołnierze. Jego słowa brzmią jak prośba, ale są raczej szyderstwem i wyrażają przekonanie, że nawet Jezus nie może zmienić sytuacji swojej i powieszonych obok Niego skazańców.

***Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz?» (Łk 23, 40)***

Drugi złoczyńca karcąc swojego kolegę, zarzucając mu brak bojaźni Bożej. Wynika stąd, że ma on świadomość swoich grzechów i zła które popełnił. Orędzie biblijne bardzo mocno podkreśla prawdę, że bojaźń Pańska jest początkiem mądrości. Jezus ponosi tę samą karę co złoczyńcy, jednak Jego obecność nie jest uwarunkowana jakimś przestępstwem, lecz miłością do Ojca i do ludzkości. Tę rzeczywistość rozpoznaje złoczyńca, dostrzegając

w ukrzyżowanym Jezusie osobę związaną ścisłymi więzami z Bogiem i realizującą z całym oddaniem i zawierzeniem misję powierzoną Mu przez Ojca.

***My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił» (Łk 23, 41)***

Skruszony skazaniec podkreśla niewinność Jezusa, potwierdzając tym wcześniejsze słowa Pilata: *Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie* (Łk 23, 14). Złoczyńca szczerze wyznaje, że jego kara jest zasłużona. W pokorze przyznaje się do popełnionego zła. Patrząc na krzyż Jezusa dostrzega Jego niesprawiedliwe cierpienie. W osobie Jezusa dostrzega obecność Miłości, która przynosi zbawienie każdemu człowiekowi, a zwłaszcza opuszczonemu i odepchniętemu przez wszystkich. Trafnie tę prawdę wyraża św. Paweł: *Nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami* (Rz 5, 7-8). Słowa ukrzyżowanego złoczyńcy wskazują na to, że uznaje on swoją grzeszność i staje w pokorze i szczerości przy Królu Miłości, aby wejść na drogę przebaczenia, pokoju i życia.

***I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa» (Łk 23, 42)***

Złoczyńca, jako jedyna z pojawiających się w omawianej perykopie osób, nazywa Jezusa po imieniu. Dostrzega on w Jezusie Miłość, która jest silniejsza od grzechu i śmierci. Treścią prośby skruszonego skazańca jest wspomnienie w Jego królestwie tego, który przez wszystkich został zapomniany. Człowiek pogrążony w ciemności grzechu ma poczucie pustki i opuszczenia przez Boga. Tymczasem Bóg nigdy człowieka nie opuszcza, lecz wciąż szuka, aby go zbawić. Tę myśl wyrażają słowa proroka Izajasza: *Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie* (Iz 49, 15). W przeciwieństwie do pierwszego złoczyńcy, rozpoznaje on w Jezusie Króla, który przez krzyż i śmierć zmierza do Bożego królestwa, aby zasiąść po prawicy Boga na tronie chwały.

***Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju» (Łk 23, 43)***

Odpowiedź Jezusa na prośbę skruszonego skazańca ma charakter uroczysty. Rozpoczyna się od słowa „zaprawdę” (*Amen*), które potwierdza wysłuchanie prośby. Jezus zapewnia złoczyńcę, że doświadczy łaski zbawienia. Użycie słowa „dziś” wskazuje na aktualny czas, w którym dokonuje się zbawcza interwencja. Zbawcza interwencja Boga dokonuje się *hic et nunc* (tu i teraz), pokazując, że dla człowieka najważniejsze jest „dziś”, w którym dokonuje się zbawienie. Jezus zapewnia złoczyńcę o „byciu z nim”, o tworzeniu wspólnoty. Ten człowiek opuszczony na krzyżu i zapomniany przez wszystkich doświadcza przyjaźni i więzi ze strony Jezusa, który zapewnia go o wspólnocie trwającej wiecznie. Nikt i nic nie może tej wspólnoty rozerwać. Jezus obiecuje skruszonemu grzesznikowi przebywanie w raju. Pierwotna szczęśliwość i przebywanie w obecności i Miłości Boga są głównymi wyznacznikami królestwa, do którego Jezus pragnie wprowadzić osamotnioną i zranioną grzechem ludzkość.

## **MEDYTACJA**

Jezus króluje z wysokości krzyża. To, co przez Jego oprawców zostało przewidziane jako kara, poniżenie i upokorzenie, staje się znakiem mocy i panowania. Cierpiący i wyszydzony Mesjasz i Wybraniec Boży w akcie swojej całkowitej ofiary Miłości pokazuje moc chwały

i majestat zbawczego działania. Krzyż – narzędzie zbrodni – staje się w misterium męki Jezusa krzyżem chwały i bramą prowadzącą do Raju. Obelgi żydowskich przywódców religijnych, żołnierzy i jednego ze złoczyńców, które mają Jezusa upokorzyć, w rzeczywistości stają się właściwymi tytułami Jego tożsamości. Bóg ze zła wyprowadza dobro. Wyraża to dobitnie św. Paweł: *Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego* (Rz 5, 20). Ukrzyżowany Jezus jawi się nie tylko jako Król Żydów, lecz jako Król całej ludzkości nieustannie zapraszający do swego królestwa łaski, miłości, sprawiedliwości i pokoju. Królestwo Jezusa nie jest budowane na ziemskich strukturach i ludzkich układach, lecz na trwałym fundamencie Miłości z Ojcem w mocy Ducha Świętego. Królowanie Jezusa nie jest egoistycznym narzucaniem swej woli i władzy, aby jak najbardziej wykorzystać poddanych, lecz jest cierpliwym czekaniem na każdego, kto w swojej wolności i pokorze zbliży się do Niego, aby zaczerpnąć ze źródeł zbawienia. Jezus jest Królem ludzkich serc, który cieszy się z powrotu grzesznika i smuci się z powodu jego odejścia. Królestwo Jezusa jest „wiecznym dziś”. Jego zbawcze działanie osiąga człowieka w konkretnym wymiarze życia – w „dziś” naszej egzystencji. Pragnie On stworzyć z każdym człowiekiem wspólnotę Miłości, Prawdy i Pokoju, której nikt i nic nie potrafi rozerwać. W trwałej i niezniszczalnej Wspólnocie, która przewycięża wszelkie zakusy Szatana i moce zła, człowiek zostaje wezwany do udziału w zbawczym dziele Boga realizowanym na scenie współczesnego świata. Wraz ze złoczyńcą powieszonym na Golgocie obok Jezusa jesteśmy dziś zaproszeni do Bożego królestwa. Im bardziej jesteśmy obciążeni grzechem i ciężarem dnia codziennego, tym bardziej Jezus „dziś” zaprasza nas do wspólnoty z Nim – Królem Miłości i Pokoju. Z wysokości krzyża On pragnie ukoić nasz ból, opatrzyć nasze poranione serca, pocieszyć i przytulić do swych zbawczych ran. W Jego Królestwie możemy doświadczyć rzeczywistości Raju, gdzie rozkochane serce ludzkie wychwala nieustannie w Sercu Boga moc swego Umiłowanego.

## **KONTEMPLACJA**

„Pomiędzy krzykiem i ciszą”

Jeszcze w uszach brzmi ten krzyk wyszydzenia

Aż Niebo zatyka uszy

A Ja spoglądam w zadumie na oprawców

Jak bardzo człowiek może zapomnieć

O swoim Stworzycielu i Królu

Jak nisko może zejść do granic upodlenia

Rozdarty pomiędzy krzykiem i ciszą

Układam mozaikę miłości aż do końca

Z góry widać lepiej horyzont nadziei

Przytulam się do wyszydzonej wiary

O Boże jak bardzo potrzebny jest im

Mój krzyż...

(Ks. Mirosław S. Wróbel, *Chwalebna Pasja*)